

Proces-widmo w Quebecu

29 marca 2022

Prawnicy z Quebecu (prowincja w Kanadzie) zwracają uwagę, że proces, który odbył się w całkowitej tajemnicy, bez żadnych papierowych zapisów, stanowi przykład pogwałcenia podstawowych zasad sprawiedliwości, na których powinien bazować cały system sądowniczy. Wzmianka o procesie pojawiła się po raz pierwszy w internetowej francuskojęzycznej gazecie „La Presse”. Proces jest określany tylko jako „Dossier X”.

Sprawa została przeprowadzona w sposób tajny za zgodą prokuratorów, sędziego przewodniczącego i adwokata obrony. Informacje o tym, kiedy i gdzie proces się odbywał, kto był sędzią i obrońcą, umyślnie nie zostały podane. W sali sądowej nie pojawił się żaden świadek – świadkowie byli przesłuchani w innym miejscu, a podczas procesu odczytano jedynie transkrypcję ich zeznań. Sprawa nie miała nadanego numeru i nie figuruje w prowincyjnych archiwach sądowych. Na papierze nigdy się nie odbyła. Ujawniono zdawkowe informacje o niej tylko z jednego powodu – ponieważ prawnik obrony złożył apelację i sprawa trafiła do prowincyjnego sądu apelacyjnego, który upublicznił swoją decyzję.

Elfriede-Andrée Duclervil, prawniczka z Montrealu, która pracowała przy kilku znanych sprawach, dziwi się, że jakkolwiek prawnik zgodził się uczestniczyć w czymś takim. „Nasz system jest oparty na pewnych standardach i przejrzystości procedur sądowych, a ta sprawa kompletnie temu przeczy” – mówi.

Decyzja sądu apelacyjnego jest mocno ocenzurowana, ale kilku rzeczy można się domyślić. Sprawa była utrzymana w tajemnicy prawdopodobnie po to, aby chronić tożsamość oskarżonego, który był informatorem nieokreślonej lokalnej policji. Wydaje się, że informator kilka razy spotkał się z policją, m.in. w pokojach hotelowych i w wanach. Policja nie zagwarantowała mu

immunitetu i oskarżyła za udział w nieokreślonym przestępstwie. Następnie odbył się tajny proces, po którym informator został uznany winnym. Oskarżony złożył apelację twierdząc, że obiecano mu immunitet.

Sąd apelacyjny zdecydował się na publikację sprawy z wyciętymi wszystkimi informacjami, które mogłyby się przyczynić do identyfikacji oskarżonego. Sąd podkreślił, że po rozważeniu sprawy uznał, iż dotychczasowy sposób prowadzenia sprawy był niedopuszczalny.

Autorstwo: Katarzyna Nowosielska

Źródło: [Goniec.net](http://goniec.net)